

List Brunona Schulza do Zenona Waśniewskiego z 23 czerwca 1934 roku

Drogi Panie Kolego!

Niestety z wyjazdu do Lwowa nic nie może być. Siostra moja (starsza – wdowa) jest ciężko nerwowo chora i nie mogę jej zostawić¹. Będę ją musiał prawdopodobnie ulokować w jakimś pensjonacie w Truskawcu, ale na razie opiera się wszelkim propozycjom wyjazdu.

Za tyle dowodów prawdziwej życzliwości i sympatii serdecznie Wam dziękuję. Mam nadzieję, że się z Wami w ciągu wakacyj zobaczę. Może odwiedzę Was w Zwiniączu². Wyobraźcie sobie, że w dniu w którym otrzymałem Waszą propozycję kupienia do spółki losu – zaoferował mi sklepikarz, do którego wpadłem na chwilę po papier – ćwiartkę losu za 10 zł. Nie miałem pieniędzy i nie kupiłem. Może to była szansa – propozycja losu? Nigdy mi jeszcze nikt losu nie ofiarował. Żałuję bardzo, że [się] teraz we Lwowie spotkać nie możemy. A może byście do mnie do Drohobycza wskoczyli?

Zgłosiłem się na kurs wakacyjny robót ręcznych 3-tygodniowy w Żywcu od 2 lipca. Nie wiem, czy pojedę, chociaż to jest dla mnie konieczne, ze względu na roboty metalowe w przyszłym roku, których nie umiem. Jakim cudem uniknęliście tego przedmiotu nauczania, który teraz wyparł rysunki?

Depressja moja niestety nie ustępuje. Może z powodu przykrych stosunków w domu (choroba siostry). Za słowa pociechy i perswazje serdecznie dziękuję.

Nie zapominajcie o mnie i napiszcie mi coś z Zwiniącza. Czy tam ładnie? Podole? Darujcie, że dziś tylko parę słów – wkrótce więcej napiszę.

Serdecznie Was ściskam i pozdrawiam

Bruno Schulz

Drohobycz, 23 VI 1934

1 Hania Hoffmanowa (ok. 1885–1942) – wdowa, starsza siostra Brunona Schulza, z którą razem mieszkała. Doktor Hoffman, kuzyn Schulza, podaje: „siostra Hania stale chorowała; było to schorzenie na tle nerwicowym. Już jako lekarz byłem bardzo często do niej wzywany przez Bruna. Zwykle w nocy dostawała ataków (sensacje sercowe, drgawki itd.). Przestraszony Bruno wpadał do mnie i kilka godzin spędzaliśmy przy niej. Po zażyciu lekarstw ataki mijały, by po tygodniu lub miesiącu znowu się pojawić. Sam Bruno był wątłego zdrowia. Badałem go bardzo często, stwierdziłem u niego wadę serca w okresie wyrównania” (relacja listowna z 1965 roku).

- 2 Mowa o miejscowości Zwiniacz (nie Zwiniącz, jak Schulz parokrotnie omyłkowo pisze), wsi w powiecie czortkowskim, położonej nad potokiem o tej samej nazwie, wpadającym do Seretu. Znajdował się tam majątek ziemski brata Zenona Waśniewskiego, dokąd ten często wyjeżdżał na urlop.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.